z przesełką pocztową wynosi 5 zł. a. w. rocznie.

ZWIĄZEK.

REDAKCYA i Administracya we Lwowie przy placu Maryackim l. 9.

Pismo tygodniowe.

Organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych dla Galicji i W. Ks. Krakowskiego

wychodzi co Poniedziałek w objętości pół arkusza.

Wydawca: Dr. Alfred Zgórski.

Nr. 14. Poniedziałek, dnia 3. kwietnia 1876. III. rocznik.

Treść: Wniosek dra Zyblikiewicza w sprawie towarzystw zaliczkowych. — Towarzystwo zaliczkowe w Bóbrce. — Towarzystwo zaliczkowe w Busku. — Towarzystwo produkcyjne krawców we Lwowie. — Towarzystwo zaliczkowe w Lubaczowie. — Towarzystwo przemysłowe we Lwowie. — Korespondencye Redakcyi.

Wniosek Dra Zyblikiewicza
w sprawie towarzystw zaliczkowych.

Sejm nasz nie piérwszy raz zajmuje się kwestyą głodową, bo nędza i powszechne zubożenie stale zagościły w Galicyi, a głód pojawia się nietylko przy nadzwyczajnym nieurodzaju, ale nawet skutkiem zwyczajnych klęsk gospodarskich. Objawy te muszą mieć zatém głębszą przyczynę, a chwilowe i przypadkowe klęski niemogłyby tak podkopać dobrobytu powszechnego, aby w kraju rolniczym głód stałym niemal był gościem, aby upadek gospodarstw wiejskich, wykupno większych posiadłości przez cudzoziemców i wywłaszczenie ludu wiejskiego postępowały coraz daléj. Lud wiejski, uwolniony z poddaństwa i otrzymujący własność ziemską zupełnie nie obciążoną, w przeciągu lat dwudziestu kilku nietylko że wcale nie postępuje i nie wzbogaca się, ale przeciwnie, w przeważnéj części kraju, w ostateczną popadł nędzę, tak iż los jego jest gorszym, aniżeli za czasów pańszczyźnianych. Fakt to niesłychany w dziejach europejskiego społeczeństwa, tak iż trudnoby mu dać wiarę, gdybyśmy nań własnémi nie patrzyli oczami. Wszędzie za usamowolnieniem włościan idzie w krótkim czasie znakomity rozwój dobrobytu ludu wiejskiego, wzmaga się skutkiem tego przemysł krajowy, rosną ożywione przemysłem miasta; nawet większe posiadłości, przebywszy trudną epokę przesilenia, skoro tylko zmienią sposób gospodarowania odpowiednio do zmienionych warunków, wkrótce potrafią korzystać z powszechnego rozwoju społeczeństwa, i w racyonalnym, tylko na większych obszarach możliwym przemyśle rolniczym, w umiejętnéj a starannéj administracyi lasów, znajdują nowe a niewyczerpane źródła obfitych dochodów. Tak dzieje się na całym świecie; w Galicyi dzieje się wprost przeciwnie Było też oddawna pożądaném, aby reprezentacya kraju zastanowiła się nad przyczynami tego strasźliwego upadku, i obmyśliła stósowne środki zaradcze. Wszelako dopiéro na bieżącéj sesyi sejmowéj komisya głodowa uznała za słuszne wziąć inicyatywę względem zbadania przyczyn nędzy ogólnéj i przedłożyła Sejmowi następującą rezolucyą:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby dla zbadania przyczyn zubożenia powszechnego w kraju i zwiększającego się upadku gospodarstw wiejskich, tudzież obmyślenia środków dla podźwignięcia kraju z tego smutnego stanu, zwołał ankietę i wynik jéj czynności przedłożył przyszłemu Sejmowi.“

Do rezolucyi dr. Zyblikiewicz dołączył wniosek następujący:

„Wysoki Sejm uchwali: Zwołać się mającéj ankiecie Sejm przekazuje do rozpoznania wniosek następującéj treści:

1) Wydział krajowy dołoży starań, aby każda ile możności Rada powiatowa założyła w swoim powiecie kasę zaliczkową. W powiatach, posiadających już kasy zaliczkowe, dążyć należy do zasilania tychże.

2) Każda Rada powiatowa, która tego żąda, otrzyma na założenie nowéj lub zasilenie istniejącéj już kasy zaliczkowéj powiatowéj pożyczkę z funduszu krajowego w ogólności przynajmniéj 5.000 złr. Od pożyczki téj opłacać będzie kasa zaliczkowa funduszowi krajowemu

po 6 od sta, sam zaś kapitał wróci najdaléj w dziesięciu latach.

3) Z uwagi, że powyższa dotacya kas zaliczkowych okaże się niedostateczną, Wydział krajowy zaprosi Towarzystwo kredytowe ziemskie, Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń, tudzież kasy oszczędności, aby ze swéj strony pożyczkami przyszły Radom powiatowym w pomoc.

4) W miarę dalszych potrzeb Wydział krajowy przedkładać będzie Sejmowi odpowiednie wnioski, dążące do rozwinięcia powiatowych kas zaliczkowych w całym kraju.

5) Wydział krajowy wypracuje projekt warunków, wskazujący Radom powiatowym, w jaki sposób powiatowe kasy zaliczkowe zakładane i w jaki sposób pożyczki mieszkańcom powiatu udzielane być powinny."

Rezolucya wraz z wnioskiem dra Zyblikiewicza została uchwaloną, a szanowny poseł krakowski ma tę zasługę, że odrazu wskazał jeden z najskuteczniejszych środków zaradczych przeciw nędzy. Nie ulega bowiem wątpliwości, że lichwa jest główną przyczyną upadku gospodarstw wiejskich, jak również i to jest pewnikiem ogólnie uznanym, że towarzystwa zaliczkowe są najsilniejszą zaporą przeciw lichwie. Są to powody tak powszechnie wiadome, że szkodaby tracić słów na wykazywanie tego, co tyloletniém doświadczeniem i niezliczonémi przykładami jest stwierdzone. Idzie raczéj o to, aby te instytucye, o których dobroczynnym a skutecznym wpływie nikt nie wątpi, wprowadzić w życie, gdzie takowe nie istnieją, a zasilić tam, gdzie dla braku dostatecznych zasobów nie mogły swéj działalności należycie rozwinąć.

W tym względzie opinia publiczna nie jest dostatecznie ustaloną, kto i w jaki sposób ma przyczynić się do rozwoju towarzystw zaliczkowych. Mianowicie odmienne są zapatrywania co się tycze kwestyi: czyli władze autonomiczne mają wziąć inicyatywę w zakładaniu i wspiéraniu towarzystw zaliczkowych?

Są zdania, że zakładanie i wspiéranie towarzystw zaliczkowych li tylko prywatnéj inicyatywie pozostawione być powino. Zwolennicy tego zdania zapominają jednak, że położenie nasze jest pod każdym względem wyjątkowe, a zanim prywatna inicyatywa zdoła utworzyć i odpowiednio rozwinąć zbawienne te instytucye, w wielu okolicach nędza i wywłaszczenie ludu postąpi tak dalece, że pomoc przyjdzie za późno.

Dr. Zyblikiewicz jak zwykle, tak i w tym wypadku nader praktycznie pojmuje kwestyą i wprost zmierza do jéj załatwienia. Pomijając teoretyczne wątpliwości żąda, aby władze autonomiczne zajęły się organizacyą kas zaliczkowych, a nawet zasilały takowe swymi funduszami. Przypuszczamy zaś, że dr. Zyblikiewicz pod wyrazem kasy zaliczkowe rozumiał towarzystwa zaliczkowe, nie zaś powiatowe kasy, jakie istnieją w niektórych miejscowościach pod zarządem Wydziałów powiatowych. Byłoby jednak pożądaném, aby szanowny poseł krakowski całkiem jasno się wyraził. Gdyby bowiem nie towarzystwa zaliczkowe, ale kasy powiatowe zakładane być miały, a zatém instytucye całkiem odrębne od towarzystw zaliczkowych, to mielibyśmy w każdym powiecie obok towarzystwa zaliczkowego jeszcze kasę powiatową, mającą fundusze za szczupłe dla instytucyi samoistnéj, a mogące daleko pożyteczniéj być administrowane przez towarzystwo zaliczkowe. Taki dualizm byłby niesłychaném marnowaniem pieniędzy, czasu i pracy, i prowadziłby do nadużycia kredytu przez brak należytéj kontroli nad pożyczającymi. Lecz według naszego przekonania, nie mógł taki projekt powstać w głowie dra Zyblikiewicza, i owszem spodziéwamy się, że szanowny poseł pod wyrazem kasy zaliczkowe tylko towarzystwa zaliczkowe miał na myśli, tém więcéj, gdy w ustępie 4. swego wniosku mówi o funduszach udzielić się mających przez Towarzystwo kred. ziemskie, Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń i Kasy oszczędności, a nie ulega wątpliwości, że te instytucye tylko w towarzystwach zaliczkowych, nie zaś w kasach Wydziałów powiatowych, zechcą lokować swe fundusze.

Ruch stowarzyszeń.

Towarzystwo zaliczkowe w Bóbrce. Na ogólném zgromadzeniu dnia 5. marca został kontrolorem wybrany w miejsce p. Ksawerego Dębickiego, który z Bóbrki wyjechał, p. Ludwik Podhalicz.

Towarzystwo zaliczkowe w Busku, stow. zarej. z nieogr. poręką. W dniu 16. marca b. r. odbyło się zwyczajne ogólne zgromadzenie. Przewodniczący skonstatował, iż zgromadzenie zwołaném zostało w myśl postanowień §§. 38. i 39. statutu i powołał na sekretarzy p. Franciszka Markiewicza i ks. Alojzego Mięsopust, poczém p. Filemon Michałowski, dyrektor stowarzyszenia zdał sprawę z czynności dyrekcyi za czas od 25. lutego 1875. jako dnia zawiązania tego stowarzyszenia do końca grudnia 1875., podnosząc iż sam czas zadał kłam wszystkim niecnym pogłoskom, które ludzie złéj woli czysto przez niechęć, zazdrość, lub zawiść dla zachwiania ufności ludu puszczali, że wszelkie trudności, z któremi już od chwili powzięcia zamiaru zawiązania tego stowarzyszenia do walczenia miał, wytrwałością i silną wolą przy gorliwéj pomocy swych ko-

legów — członków dyrekcyi zwyciężył i że towarzystwo jest nietylko w ciągłym prawidłowym rozwoju, ale ma już nawet byt zapewniony.

Na dowód tego odwołał się sprawozdawca do poważnéj liczby członków i zamknięcia rachunków za rok 1875., które równocześnie odczytał, a z którego szczegóły poniżéj są umieszczone, wzywając członków do dalszego wszechstronnego udziału i dążenia têm samêm do celu, który stowarzyszeni sobie spólnie wytknęli.

Prezes Rady zawiadowczéj stwierdził imieniem téjże Rady prawdziwość przedstawionego przez dyrekcyą stanu towarzystwa i na wniosek Rady zawiadowczéj ogólne zgromadzenie powzięło uchwały:

I. przyjmuje się sprawozdanie dyrekcyi z czynności za rok 1875. zatwierdzająco do wiadomości;

II. udziela się dyrekcyi absolutoryum z rachunków za rok 1875. i wyraża się téjże uznanie i podziękowanie za gorliwe i skuteczne zajmowanie się sprawami towarzystwa, a

III. zysk, jaki się przedstawił z końcem roku 1875. w kwocie 41 złr. 97 ct. przeznacza się w całości na pomnożenie funduszu rezerwowego.

Następnie przystąpiło ogólne zgromadzenie do wyborów porządkiem dziennym ogłoszonych i wybrało: w miejsce dotychczasowego kasyera i członka dyrekcyi: p. Karola Sawicza, ze swego urzędu ustępującego, na kasyera i członka dyrekcyi p. Władysława Wojciechowskiego; w miejsce ubyłego przez wystąpienie członka Rady zawiadowczéj p. Isaaka Goldberga na członka téjże Rady ks. Antoniego Kiernika; w miejsce wylosowanych stosownie do §. 24. statutu cztérech członków Rady zawiadowczéj, $1/3$ część téjże stanowiących, a to pp.: Mikołaja Michałowskiego, Jakóba Halperna, Jana Peteckiego i Naftulego Halperna, na członków téjże Rady: ks. Alojzego Mięsopust, p. Karola Sawicza, p. Eugeniusza Wysoczańskiego i p. Juliusza Olszewskiego — i na têm posiedzenie zakończono.

Towarzystwo produkcyjne krawców we Lwowie. „Gaz. lwowska“ ogłasza, że w składzie dyrekcyi tegoż towarzystwa zaszła zmiana przez wystąpienie dotychczasowego magazyniera Jana Flasza z tego towarzystwa i wybranie za magazyniera Władysława Kostakowskiego, zaś na zastępcę magazyniera Frańciszka Egglera.

Towarzystwo zaliczkowe w Lubaczowie dokonało wreście przy zachowaniu wszelkich prawnych formalności na ogólnêm zgromadzeniu dnia 26. z. m. zmiany poręki ograniczonéj na nie ograniczoną.

Towarzystwo przemysłowe we Lwowie.

W dniu 2. kwietnia r. b. odbyło się walne zgromadzenie tego towarzystwa, pod przewodnictwem dra Wiktora Wolskiego, dyrektora ruchu kolei Albrechta, przy udziale 51 członków, bądź to osobiście obecnych, bądź też reprezentowanych przez pełnomocników.

Ze sprawozdania dyrekcyi towarzystwa, które odczytał Mieczysław Darowski wyjmujemy następujące daty:

Towarzystwo zawiązane w r. 1874. przez 33 członków liczyło z końcem r. 1875. członków 88, którzy subskrybowali 90 udziałów po 500 złr. Na poczet udziałów jest dotychczas wpłaconą suma 12.496 złr. 46 ct.

Czynności towarzystwa, jako całkiem odmienne od czynności wszelkich finansowych zakładów, odmienne téż wykazują rezultaty. Mimo bowiem znacznych zysków z poszczególnych przedsiębiorstw, ostateczny rezultat bilansu towarzystwa nie jest jeszcze pomyślny. Wynika to z natury interesów przemysłowych, które zanim zostaną podjęte, muszą być piérwéj dokładnie zbadane, często z poświęceniem znacznego nakładu i znacznéj pracy, a mimo tych wstępnych badań nie zawsze interes okaże się w piérwszéj chwili korzystnym.

W piérwszym roku istnienia towarzystwa rozpatrywano 10 rozmaitych interesów, z których wprowadzono w życie fabrykę zapałek we wrześniu 1874., litografią zaś, bióro techniczne i bióro komisowe w połowie r. 1875

Nie przyszły do skutku projektowane spółki z istniejącémi fabrykami machin rolniczych, parafiny, cementu, warunki bowiem, pod jakimi takowe zawartémi być mogły nie przedstawiały dla towarzystwa odpowiednich korzyści. Projekt wyrobu taczek odrzucono z obawy o brak odpowiedniego zbytu. Przedsięwzięto zaś bliższe badanie połączone z próbami, kosztorysami i innymi wydatkami na poszukiwanie cementu w okolicy Lwowa, i w celu założenia piekarni parowéj najprzód w Zadwórzu, późniéj we Lwowie. Sprawę piekarni poruszano kilkakrotnie ponownie i w ciągu r. 1875. porozumiewano się z istniejącémi piekarniami, wreszcie z właścicielem młyna wodnego we Lwowie. Z kredytu uchwalonego w tym celu na ogólnêm zgromadzeniu w dniu 20. marca 1875 w wysokości 30.000 złr. nie korzystano dotąd; nieznalazłszy dogodnych warunków założenia piekarni.

Od ostatniego zwyczajnego ogólnego zgromadzenia zajęła się dyrekcya wprowadzeniem w życie uchwalonych na têmże zgromadzeniu interesów, jako to zakładu litograficznego, bióra technicznego i komisowego; równocześnie rozpatrywano przeszło 30 nowych przedsiębiorstw, z których tylko 2 podjęto, korzystając z udzielonego nam nadzwyczajnego kredytu, a mianowicie spółkę z zakładem białoskórniczym w Krakowie i kamieniołom w Rozwadowie.

Jako nieodpowiednie odrzucono między innémi propo-

nowany interes budowania domków w Stryju, założenia malarni we Lwowie i t. p.

Z obawy braku odpowiedniego zbytu lub braku surowego materyału zaniechano proponowane przedsiębiorstwa, jako to: fabrykę flaszek syfonowych, exploatacyą kamieni i wapna pod Starém Siołem, i kamieni Witwickich, fabrykę pudrety, kwasu siarkowego z iskrzyku żelaza w Bezmiechowéj etc. Z powodu zaś, że warunki pod jakiémi przedsiębiorstwa podjęte być mogły, nie odpowiadały interesom towarzystwa, zaniechano układów względem exploatacyi torfowisk, projektowaną spółkę z jedną z większych cegielni we Lwowie, spółkę mydlarni w Krakowie, spółkę exploatacyi gipsu w Rzeszowskiém i kamieni młyńskich.

„Wreszcie poruszano kilkakrotnie i w różnéj formie myśl zawiązania spółki celem wykonywania robót asfaltowych, bądź z asfaltów krajowych, francuskich lub hanowerskich. Myśli téj niezarzuciliśmy bynajmniéj, gdyż przemysł ten zastosowany szczególnie do surowca galicyjskiego, mógłby nietylko znaczne przynieść korzyści, lecz odsłoniłby zarazem jedno z ukrytych dotychczas bogactw kraju naszego.

W ciągu roku 1875. podawaliśmy nadto oferty na budowę domu mieszkalnego w Przemyślu przy kolei Karola Ludwika i szkoły św. Marcina we Lwowie, które jednakże nie utrzymały się przy licytacyi.

Oprócz tego zastanawiamy się nad sposobami wprodzenia w życie następujących przedsiębiorstw przemysłowych a mianowicie: Exploatacyi kamienia na chodniki, podobnego do trembowelskiego, w pobliżu stacyi kolejowéj, fabryki pieców kaflowych, fabryki wyrobów chemicznych, wreszcie założenia łazienek we Lwowie.

Z szczegółowego sprawozdania o rozwoju podjętych przedsiębiorstw wyjmujemy najważniejsze ustępy, zaczynając od fabryki zapałek.

Okoliczność, że fabryka od czerwca 1874. była zamkniętą i dopiéro 15. września 1874. po zawiązaniu spółki na nowo została otworzoną, wpłynęła niekorzystnie na początek przedsiębiorstwa, siły bowiem robocze, które przez czas stagnacyi gdzieindziéj zajęcie znalazły, musiano ponownie ściągać, i to jest przyczyną, że interes ten nie wykazuje jeszcze takich rezultatów, jakie w programie założone były. W obecnéj chwili zatrudnia fabryka zapałek 40 robotników w miejscu, a prócz tego wyrób opakowania uskutecznia się poza fabryką. Kapitał, z jakim towarzyztwo do spółki z p. Dydackim przystąpiło, przeznaczony na zakupno realności i jako obrotowy wynosił łączną sumę 16.700 złr. Stosunki fabryki wymagały koniecznie odgraniczenia i dobudowania budynku na przechowanie materyałów, na co wydano w 1875. kwotę 4.190·55, a wykończenie jeszcze kilkaset złr. kosztować będzie, tak, że kapitał towarzystwa musi być podniesionym do sumy 21.200 złr.

Drugim interesem wprowadzonym w życie jest zakład litograficzny, na który ogólne zgromadzenie przeznaczyło kredyt w wysokości 4.000 złr.; sumy téj dotychczas nie wyczerpano, a przez krótki przeciąg czasu swego istnienia wykazuje to przedsiębiorstwo zysk równy 18% od włożonego kapitału. Zakład litograficzny zatrudnia dziś 4 prasy, a mimo to trudno podołać mnożącym się zatrudnieniom.

Zlecenia bióra technicznego w swych początkowych miesiącach t. j. do końca r. 1875. były nieliczne, zostały jednak wykonane ku zupełnemu zadowoleniu stron.

Zasady, które przyjęto przy założeniu bióra komisowego, a mianowicie nieprzyjmowanie artykułów handlowych na stały rachunek lub na skład własny, uniemożliwiły rozwinięcie tego interesu do rozmiarów zamierzonych. W stały komis przyjęto tylko cement z Wełdzirza i piece kaflowe z fabryki Andrzejewskiego w Krakowie. (Dok. n.)

Korespondencye Redakcyi. Do szan. Dyrekcyi Towarzystwa zaliczkowego w Mościskach. Odezwę Waszę po różnych wędrówkach otrzymaliśmy i donosimy: Wezwaniu z dnia 13. stycznia b. r. p. starosty zadość uczynić się musi, chociaż patent podatkowy o spółkach naszych nie wspomina. Ponieważ jednak podatek zarobkowy władze rządowe zwykle nie czekając załatwienia rekursów ściągają, przeto ustąpić musimy przemocy. Deklarować jednak wyższego podatku zarokowego, niż najniższego (3 złr. 15 ct) nie możemy, gdyż my wcale nie zarobkujemy, a gdy od nas koniecznie wymagają opłat tytułem podatku zarobkowego, to płacimy, ile możemy, t. j. najmniéj. Towarzystwo Wasze nie wykazuje zresztą w tym roku żadnych zysków i nie może być prawnie pociągnięte pod wyższy podatek zarobkowy, niż najniższy, t. j. 3 złr. 15 ct.

— Druga nadesłana odezwa pow. Dyrekcyi Skarbu w Przemyślu o opłacie bezpośrednich należytości uzasadniona jest w ustawie z dnia 21. maja 1873 nr. 87. D u. p o czém, jak równie o jéj zastosowaniu, dość obszernie pisaliśmy ponownie w „Związku“ nr. 4. b r. str. 15. i 16. Nadmienić musimy, że powołany przez Dyrekcyą skarbową w Przemyślu termin (15. stycznia i lipca) zmieniony został rozporządzeniem ministeryalném z dnia 7. maja 1875. l. 886 i posunięty na 31. stycznia i l pca.

— Że walnego zgromadzenia Związku stowarzyszeń doczekać się nie możemy, że Patronat spółkom nie odpisuje na ich odezwy, że w ogóle spółki nie wiedzą, do kogo się udać po radę i pomoc, za to Redakcya pisma naszego odpowiedzialną być nie może, choć nad tem bardzo boleje.

Do szan. Dyrekcyi Towarzystwa zal. w Rozdole. Żądanie pow. Dyrekcyi skarbowéj, o którém pismo Wasze z dnia 28. marca b. r. wspomina nie jest uzasadnione w ustawie z dnia 21. maja 1873., obowiązującéj nas jedynie w sprawie opłat bezpośrednich należytości. Rat zresztą nikt nie kwituje, znaczy się jedynie na wykazie umorzenia, a książki nasze są tu jedynym dowodem. Należy przeto w ten sposób Dyrekcyi odpowiedzieć i żadnych opłat, oprócz objętych ustawą powyżéj powołaną, nie uiszczać.

Towarzystwom w Gorlicach, Rohatynie, Samborze i wielu innym o walne zgromadzenie Związku dopytującym się donosimy, że i nam nie wiadomo, kiedy się walne zgromadzenie Związku odbędzie.

Odpowiedzialny redaktor Dr. Tadeusz Skałkowski. I. Związkowa Drukarnia we Lwowie Hotel Żorża.